

Nałot kłusowników na „wioskę” słoni

11 maja 2013

Gang uzbrojonych po zęby kłusowników zabił ostatnio w Parku Narodowym Dzanga-Ndoki nieznaną jeszcze liczbę afrykańskich słoni leśnych. Wg WWF-u, ok. 17 osób udało się do Dzanga-bai, rejonu zwanego wioską słoni. Przestępcy wspięli się na platformę obserwacyjną naukowców i zaczęli z niej strzelać.

Park Dzanga-Ndoki znajduje się na południowo-zachodnich krańcach Republiki Środkowoafrykańskiej (tuż przy granicy z Kongiem i Kamerunem). „Wioska” gromadzi dzień w dzień ok. 200 słoni, które przybywają tu, by skorzystać z piaszczystej lizawki solnej o długości 250 i szerokości nawet 500 m.

Dr Anna Feistner z WWF-u podkreśla, że ktoś prowadził intensywny ostrzał z kałasznikowów. „Wiemy, że gang się wyniósł. Domyślamy się, że doszło do mordu słoni, ale nie mamy jeszcze pojęcia na jaką skalę.” Specjalistka sądzi, że w rajdzie wzięli udział handlarze kością słoniową z Sudanu, którzy już od pewnego czasu próbowali zawładnąć tym obszarem.

Do doniesień strażników i WWF-u ustosunkował się sekretarz generalny CITES (Konwencji Waszyngtońskiej). John E. Scanlon nawoływał do skoordynowanych działań i przypominał o zeszłorocznej tragedii z Parku Narodowego Bouba Njida w Kamerunie. Szacuje się, że zabito wtedy co najmniej 300 słoni.

Autor: Anna Błońska

Na podstawie: BBC

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)